

Gazetka Przedszkolaka nr 3 2021/2022

Publiczne Przedszkole w Czudcu

Wiosna w pełni

*„Bratki z kwietnej
rabatki”*

Agnieszka Borowiecka

Kwietna rabatka

*Cała była w bratkach,
A płatki tych kwiatków*

Całe były w łatkach.

Lecz małe kwiateczki

Zaczęły się trącać,

Bo każdy chciał złapać

Jak najwięcej słońca.

Niby takie małe,

A tak zamaszycie

Szturchnęły się bratki,

Nie bacząc na liście.

„Co to za maniery?

Proszę się nie kłócić!”

- Krzyknęło słoneczko,

By sprzeczkę ukrócić.

Bo przecież tam z góry,

Z nieba wysokiego

Słoneczko tak samo

Świeci dla każdego.

Więc maleńkie bratki

Objęły się wszystkie,

Bo lepiej się rośnie

W dobrym towarzystwie.



Fot.: W. Ptak

Opowiadanie

„Wiosenny piknik”

- Jaka piękna pogoda! – zawołał Puchatek. – W sam raz na piknik!

Pani przerwała na chwilę czytanie, aby pokazać Tygryskom, jak wyglądał piknik w Stumilowym Lesie. Kraciasty obrus leżący na trawie, wielki koszyk ze smakołykami...

- Ale fajnie! – stwierdził z uznaniem Patryk.

- A czy my też moglibyśmy urządzić sobie taki piknik? – zapytała Basia.

- Właściwie... czemu nie?! – uśmiechnęła się pani. – Do końca tygodnia ma być ładna pogoda i słonecznie. Rano poprosimy tatusiów, aby pomogli nam wynieść na podwórko ze dwa stoliki, pięknie je nakryjemy i wyczarujemy sobie na podwieczorek jakieś małe wiosenne co nieco...

- A co to jest wiosenne co nieco? – zainteresował się Wojtuś.

- Myślę, że mogłoby to być... bajkowo kolorowe... kanapeczki – odparła po chwili zastanowienia pani. – Ważne, aby wszystko wyglądało pięknie i apetycznie.

- To ja przyniosę z domu takie śliczne serwetki w kwiatuszki – zaproponowała Hania.

- Mam lepszy pomysł! – uśmiechnęła się pani i z jakiejś szuflady wydobyla biały papierowy obrus. – Na razie nie prezentuje się zbyt pięknie – stwierdziła – ale możemy wyciąć z kolorowego papieru albo ze starych gazet kwiatki, żabki, biedronki, motylki i wyczarować kolorową wiosenną łąkę. Co wy na to?

- Ja mogę wycinać! – zgłosiła się Zosia.

- Ja też! – dołączyła do niej Asia.

- I my! – zdecydowały bliźniaczki.

- Dobrze – zgodziła się pani. – To będzie grupa odpowiedzialna za łąkę na obrusie. Druga grupa ozdobi pięknie papierowe talerze. Można narysować na nich muszki, kwiatuszki, kropeczki, gwiazdeczki – słowem, co kto chce. Jedna uwaga: ozdabiamy brzeg talerza, a nie jego dno.

- A co będzie robić trzecia grupa? – chciała wiedzieć Basia, która nie mogła się zdecydować, czy bardziej chce zdobić obrus, czy talerze.

- Trzecia grupa zrobi bukiet wiosennych kwiatów z bibuły do wazonika – wymyśliła na poczekaniu pani i zaraz pokazała, jak się takie kwiatki robi.

Nazajutrz, tak jak przewidywali synoptycy (czyli specjaliści od pogody), było słonecznie i ciepło – w sam raz na wiosenny piknik. Tuż po obiedzie Tygryski zabrały się do przygotowania super piknikowego podwieczorku i niebawem na pięknie udekorowanych stołach zaczęły się pojawiać talerze z kulinarnymi arcydziełami. Na pierwszym królowały muchomorki z jajek na twardo i połówek pomidorów. Pani obciąła końcówki jajek, czyli nogi grzybków, więc muchomorki stały dość pewnie. Ich czerwone kapelusze zdobiły majonezowe kropki. Mniam, mniam. Na kolejnym talerzu po zielonym morzu z sałaty płynęły łódeczki z poówek ogórka pod smakowitymi żaglami z plasterków żółtego sera... Poezja. Za nimi w szczypiorkowej trawie siedział biały twarożkowy baranek z okrągłymi rogami z plasterków ogórka i oczkami z ziarenek pieprzu (a może to było ziele angielskie?). Pani powiedziała, żeby oczek nie zjadać. Najbardziej kolorowe były kanapki z kwiatkami zrobionymi z plasterków jajek, pomidorów, ogórków oraz „bużki” na okrągłych kromkach z bulki. „Bużki” miały oczka z oliwek, noski z rzodkiewek, a uśmiechy z papryki. Wiosenny stół wyglądał tak pięknie, że pani postanowiła zrobić mu zdjęcie, zanim kolorowe co nieco zacznie znikać z talerzy.

Jak wiadomo, piknik to nie tylko wspólne jedzenie, ale i zabawy. Przebojem popołudnia okazały się zmagania sportowe z wykorzystaniem papierowych naczyń. W pierwszej konkurencji trzeba było przedmuchać papierowy kubeczek nawleczony na sznurek. Kiedy sznurek był napięty, kubek mknął jak szalony, więc Wojtek z Mateuszem starali się jak mogli „utrzymać go w formie”. Druga konkurencja polegała na rzucie papierowym talerzykiem – kto dalej. Trzecia – na wrzucaniu papierowych kul do kosza na śmieci z odległości pięciu dużych kroków. Ale było świetnie! Kiedy tata Kuby przyszedł po niego wcześniej niż zwykle, dowiedział się, że niestety musi zaczekać do końca zawodów, a na pocieszenie może sobie zjeść ... ostatniego pomidorowego muchomora.

Autor: Ewa Stadtmüller



„Wiosenne rymowanie”
Jadwiga Daniek- Salawa

*Wiosenne rymowanie
Najlepsze na śniadanie!
Tu stokrotka, tam bratek
I każdy inny kwiatek.
Przy obiedzie, ma rada,
Rymować też wypada.
Słowik śpiewa radośnie
O zielonej wiosnie.
Gdy deser przynoszę,
O rymy też proszę.
Bocian woła: „Kle, kle!”,
Może jeść mu się chce?
Na czas podwieczorku
Rymy schowaj w worku.
Motyle nad łąką fruwiają,
Pewnie nektaru szukają.
Przez wiosenny dzień cały
Przedszkolaki rymowały.*

Wiosenne zagadki przedszkolaka

Zapraszamy Was do rozwiązania naszych zagadek.

Poproście Mamę lub Tatę o pomoc. Miłej zabawy!

- ❖ Są w nim grządki i rabatki,
Posiejemy na nich kwiatki.
Tu znów marchew, groch, cebula,
A wśród drzewek stoją ule.

--	--	--	--	--

- ❖ Są w nim trawniki, fontanny nawet
Są drzewa, krzewy i mnóstwo ławek.

--	--	--	--

- ❖ Gdy się schowa za chmury,
Świat się staje ponury,
A weselej na świecie,
Kiedy śmieje się z góry.

--	--	--	--	--	--

- ❖ Co to za kwiat
Niebieskim oczkiem
Patrzy na świat?
Rośnie nad wodą w rowie.
No, kto mi powie?

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

- ❖ Jak się nazywa ta pora roku,
Co ściele dywan zielony wokół?

--	--	--	--	--	--

Dzień Mamy i Taty

„Czarodziejka Mama”

W czerwonej aksamitnej sukience i czarnych lakierkach Kasia wyglądała niezwykle elegancko.

- Brakuje ci tylko wachlarza i teatralnej lornetki. – Uśmiechnęła się mama.

- Będę siedziała w loży, bardzo blisko sceny, więc lornetka nie będzie mi potrzebna – odparła mała dama, patrząc spod oka, jakie wrażenie zrobi ta informacja na bliźniakach.

Jej młodsi bracia Piotruś i Pawełek jeszcze nigdy w życiu nie byli w prawdziwym teatrze i prawdę mówiąc trochę zazdrościli Kasi.

- Jeśli uporamy się szybko z porządkami i obiadem, to zrobimy sobie własny domowy teatrzyk – obiecała mama.

Gdy tylko tato z Kasią zniknęli za drzwiami, w domu zaczęły rządzić bajkowe czary.

- Pobawimy się w Królową Śnieżkę i dwóch krasnoludków – zarządziła mama. – Ja z koszyka jarzyn wyczaruję pyszną zupę, a wy zamienicie bałagan w waszym pokoju na porządek. W tym celu trzeba powsadzać wszystkie klocki do pudełek, a dla samochodów urządzić garaż na półce. Na koniec przydałoby się odkurzyć dywan, ale nie wiem, czy krasnoludki nie boją się odkurzacza...

- Nie boją! – Piotruś i Pawełek jak na komendę pokręcili głowami.

- No bo może pan odkurzacze zechce im pomóc, ale najpierw z dywanu muszą zniknąć wszystkie zabawki – oznajmiła mama i poszła zająć się swoimi kuchennymi czarami.

Zanim obrane i pokrojone jarzyny wylądowały w garnku, klocki ulokowały się wygodnie w dużych kolorowych pudełkach pod ścianą, a autka, koparki i traktory bezpiecznie zaparkowały na półkach.

- To chyba jakieś czary! – zawołała mama, zaglądając do pokoju. – Jeszcze przed chwilą był tu okropny bałagan, a teraz widzę piękny porządek. Hop, hop! Czy pomagają mi dzisiaj jakieś pracowite krasnoludki?

Piotruś łypnął okiem na Pawełka i położył palec na buzi, na znak, że krasnoludki pracują w absolutnej tajemnicy.

- Przygotuję sobie odkurzacze i pójdę robić drugie danie – powiedziała mama.

Gdy mleko, jajko i mąka zamieniły się w ciasto naleśnikowe, z pokoju bliźniaków rozległo się charakterystyczne buczenie. Najwyraźniej pan odkurzacze zgodził się pomóc krasnoludkom.

- Wyczarowałam zupę jarzynową i naleśniki z serem – oznajmił mama. – Ojej! Jak pięknie odkurzony dywan... - szepnęła zachwycona. – Ani jednego okruszka! Te krasnoludki to chyba uczyły się w jakiejś Krasnoludkowej Akademii Porządków Domowych! Teraz są pewnie bardzo głodne...

Po obiedzie dwa krzesła przykryte kolorowym kocem zamieniły się w teatralną scenę.

- Oj boli mnie brzuszeczek! – płakał mały pluszowy lewek.

- Zaraz coś poradzimy – pocieszała go mama lwica (którą zgodził się zagrać ulubiony miś Pawełka).

- Ten brzuszeczek trzeba koniecznie rozmassssssować – syczał błyszczący wąż, którego wzorzysta skóra do złudzenia przypominała jeden z krawatów taty.

- Prrroponuję zaparzyć ziołową herrrrbatkę – doradziła papuga, którą można było włożyć na rękę. Kasia dostała ją, kiedy szła do przedszkola.

Na szczęście chorego lewka udało się wyleczyć. Zachwycona widownia właśnie biła brawo, gdy w drzwiach stanęła reszta rodziny.

- Ale było pięknie! – zaczęła opowiadać Kasia. – Cudne stroje i dekoracje...

- Ale widzę, że i wy bawiliście się doskonale – zauważył tato.

- I wyczarowaliśmy porządek- pochwalił się Piotruś.
- I naleśniki – dorzucił Pawełek.
- I teatrzyk – dodała mama, śląc tacie czarujący uśmiech

Autor: Ewa Stadtmüller



„Mama”

Danuta Gellnerowa

Za szybą wieczór, tu światło wokół
I lampy palą się na ścianach.
Jasny jest pokój, złoty jest pokój,
Bo obok siedzi mama.

Mama jak uśmiech, jak dobre słowo,
Mama jak cisza i jak muzyka.
Basia w łóżeczku, wsłuchana w ciszę,
Niebieskie oczy przymyka.

Wiatr za oknami gałęzie trąca-
Cichutko, jak najciszej.
Basia w łóżeczku już jest śpiąca,
Lecz granie wiatru słyszy.

I wchodzi w ogród kolorowy,
Gdzie dziwne kwiaty, dziwne drzewa,
I teraz nie wie, czy to ptaki,
Czy to jej mama śpiewa.

„Mama”

Stefania Szuchowa

Już puka... drzwi otwieram sama
I co dzień wołam te dwa słowa.
Słowa najmilsze: przyszła mama.
- Mamusiu, jak ci poszła praca?
- A ty, czy byłaś grzeczna, zdrowa?
- Mamo, tak lubię kiedy wracasz.
Siedzimy potem chwilę w kątku,
Opowiadamy wszystko sobie
O pracy, szkole... od początku,
Zmęczone i szczęśliwe obie.

„Tatuś”

Tatuś wszedł do mieszkania z wielkim rulonem papierów pod pachą. Położył papiery na biurku i mówi do Jacka:

- Muszę zrobić na jutro bardzo trudne rysunki i obliczenia. Pomożesz mi?

Jacek zdziwił się bardzo.

- Ja? Ja przecież nie umiem...

- To nic nie szkodzi – mówił tatuś. – Pomożesz mi w ten sposób, że będziesz cichutko siedział. Rysuj coś albo wycinaj przy swoim stoliku, widzisz, żebym mógł zrobić prędko te rysunki, w pokoju musi być zupełnie cicho. Hałas mi bardzo przeszkadza. No co, Jacusiu, obiecujesz?

- Tak, tatusiu.

Gdy Jacek to mówi, oczy mu błyszczą. Jest dumny, że tatuś zwraca się do niego tak, jakby Jacek nie był pięcioletnim przedszkolakiem, lecz dużym chłopcem.

- Jeśli będziesz czegoś potrzebował, powiesz mi – mówi jeszcze tatuś siadając przy biurku i pochylając się nad papierami.

- Dobrze, tatusiu – szepcze Jacek. I od razu postanawia sobie, że o nic ojca nie poprosi, że nie przerwie mu pracy.

Zaczyna wycinać kolorowego kogucika, ale ciągle spogląda na pochylone plecy ojca i myśli:

„Czy tatuś może spokojnie pracować? Chyba tak! Tu jest zupełnie cicho. Nikogo nie ma w domu, tylko tatuś i ja, a ja wcale się nie odzywam”. Wtem... Co to? Niby cicho, a nie cicho. Jacuś słyszy: Tiku – tak... Tiku – tak...

Jak ten zegar głośno tika!

A zegar coraz głośniej: Tiku – tak... Tiku – tak... I nagle głośno i grubo Bim... bam! Bim... bam!

„Tatuś na pewno nie może pracować. Co robić? – zastanawia się chłopiec. – już wiem!”

Wstał cichutko, wziął z fotela duży, ciepły szal mamusi i przykrył nim zegar. Teraz słychać tikanie, ale nie takie głośne. Usiadł Jacek przy stoliku. Wtem... co to znowu?

Bzzzz... Bzzzz... Bzzzz...!

Duża, czarna mucha krąży nad biurkiem tatusia. Bzzzz! – przefrunęła nad stolik Jacka.

„Jak ona głośno brzęczy! – martwi się chłopiec. – O, tatuś podniósł głowę. Może się namyśla, a może ta mucha mu przeszkadza? Muszę ją przepędzić”.

Idzie na palcach w stronę drzwi, otwiera je. O, mucha właśnie tu przyfrunęła. Jacuś macha rękami, mówi szeptem:

- A sio! A sio!...

„Wyleciała- myśli Jacek z ulgą i zamyka drzwi. Teraz jest zupełnie cicho”.

I zabiera się do wycinanek.

Nagle...

Miaaaau! Miaaaau!...

Kot!

Na pewno przeszkadza tatusiowi. Ale Jacek już wie co robić.

Biegnie do kuchni. Kotek za nim. Chłopiec nalewa na miseczkę trochę mleka i stawia na podłodze.

- Kici, kici! Pij i nie miaucz więcej – mówi surowo do Mruczusia. – W domu ma być cicho, rozumiesz!

Kotek widocznie rozumie, bo chłopcze mleko tak, że prawie nie słychać.

Jacek wraca do pokoju i patrzy na tatusia. Tatuś rysuje, liczy.

„To dobrze, to bardzo dobrze – cieszy się chłopczyk. – Już zegar tak głośno nie tyka, mucha nie brzęczy, kot nie miauczy...”

Ale niedługo była cisza.

W mieszkaniu sąsiadów słycać przez ścianę popłakiwanie. To mały Wojtuś! Jacek bawi się z nim czasem. Wojtuś był chory, już wyzdrowiał, ale musi jeszcze leżeć w łóżku. Pewnie mu się nudzi i dlatego płacze.

Jacek z niepokojem patrzy w stronę biurka. Czy tatuś słyszy płacz Wojtusia? Na pewno słyszy i nie może spokojnie rysować.

„Wiem, co zrobię!”

Jacek bierze ze swej półki ulubionego misia i wychodzi. Mama Wojtusia otwiera mu drzwi.

- Ja tylko na chwilę, proszę pani. Przyniosłem coś Wojtusowi.

Wojtuś siada na łóżku i łzy jak groch spływają mu po twarzy.

- Masz misia, wiem, że go lubisz – mówi szybko Jacek. – Baw się nim, tylko nie płaz, pamiętaj!

Wojtusowi buzia się rozjaśniła, łzy przestały płynąć z niebieskich oczu. Przytulił mocno misia.

Jacek wraca do domu. Czy tatuś zauważył, że wychodził? Nie, spokojnie rysuje, kreśli, oblicza coś na papierze. Wojtuś za ścianą nie płacze. W pokoju jest zupełnie cicho. „Chyba pomogłem tatusiowi” – myśli zadowolony chłopiec.

Co to? Tatuś wstaje. Czy powie, że nic nie narysował? Że przeszkadzały mu różne hałasy? – niepokoi się chłopiec.

Ale tatuś uśmiecha się. Ma zmęczone oczy, ale uśmiecha się.

- No, Jacusiu- mówi wesoło – zrobiłem wszystko szybciej, niż myślałem. Która to godzina?

Tatuś zdziwiony patrzy za zegar przykryty szalem.

- A co to? Dlaczego przykryłeś zegar?

Jacek czerwieni się, ale musi przecież wszystko tacie powiedzieć. I o zegarze, i o musze, o kocie i o Wojtusiu!

Czy tatuś będzie się z niego śmiał?

Nie. Tatuś poważnie patrzy na synka. Całuje go w głowę i tak jakoś serdecznie mówi:

- Pomogłeś mi Jacku. Dziękuję ci. Zabawimy się teraz, chcesz? Wymyśl sam jakąś wesołą zabawę!

Autor: Halina Pietrusiewicz

„Tata jest...”

Irena Róża Salach

Tata Olka jest kucharzem,
Tata Ani – marynarzem,
Tata Krysi dobrze piecze,
Tata Tomka ludzi leczy,
Tata Zosi trudy znosi,
Tata Werki topi serki,
Tata Kuby szelki gubi,
Tata Iwony sprzedaje balony,
Tata Marty lubi żarty.
A mój kochany tatulek,
Tatulek kochany,
Wcale nie może żyć
Bez mojej miłej mamy

„Kocham go”
Tadeusz Kubiak

Kocham mojego tatę
Chodzę z ojcem na spacer
Wtedy jest tyle słońca
Wtedy nigdy nie płaczę.

Idziemy z tatą do parku
Albo idziemy nad Wisłę,
Bawimy się w chowanego,
W zielone gramy - listkiem.

Lubię, kiedy mój tatuś
Wraca z pracy do domu
Ja zawsze mojemu tacie
Mogę powiedzieć pomóż ...

Gdy się zepsuje latawiec,
Wrotki, samochód lub rower
Mój tatuś rower naprawi
I dalej - ruszaj w drogę.

To tatuś mi opowiada
O gwiazdach i ptakach w obłokach
Dlatego mojego tatę
tak bardzo, bardzo kocham.

„Szczęście”
Krystyna Datkun- Czerniak

Szczęście to:
– uśmiech taty i mamy,
– spadające z drzew kasztany,
– zimne lody w gorący czas,
– udany rysunek,
– i gdy ktoś pochwali nas.
Szczęście to wszystko, co jest dokoła:
ludzie, drzewa, przedszkole i szkoła.
Szczęście mam – gdy nie jestem sam!
Szczęście, że jestem tu – na ziemi,
pomiędzy ludźmi bliskimi.

**26 MAJA
DZIEŃ MAMY!**



DLA KOCHANEJ MAMY



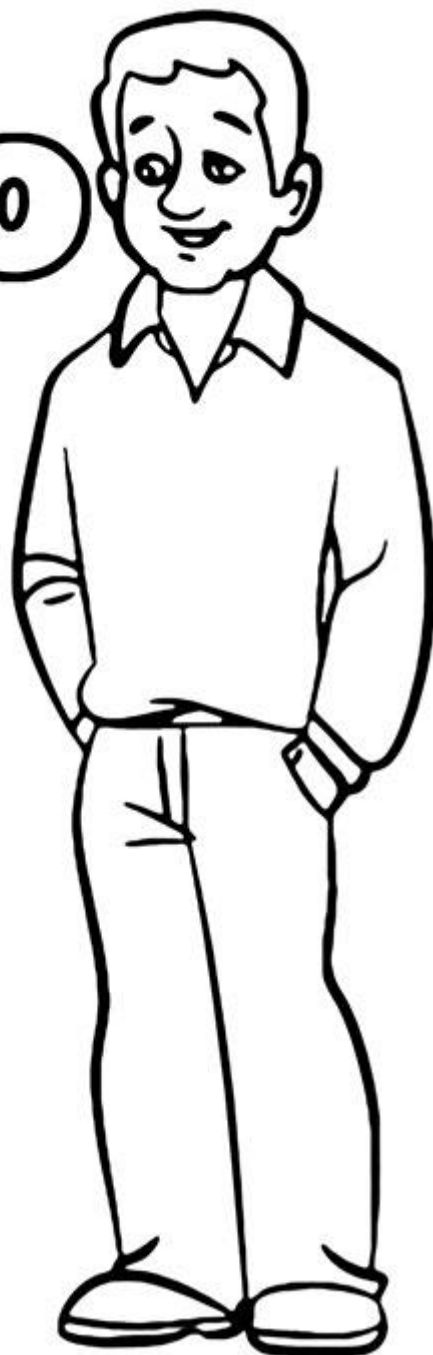
Źródło: www.e-kolorowanki.eu

SZCZĘŚLIWEGO DNIA TATY



Źródło: www.e-kolorowanki.eu

DLA MOJEGO TATY





Wydarzyło się w naszym Przedszkolu...



14 lutego 2022- Walentynkowy Bal Karnawałowy

Tego dnia w naszym przedszkolu odbył się bal karnawałowy, jest to niezwykle wyczekiwany dzień dla przedszkolaków. Dzieci przebrane za swoich ulubionych bohaterów doskonale bawiły się podczas tańców i wspólnych zabaw. Z tej okazji Pan Jacek przygotował oprawę muzyczną, a panie na grupach zorganizowały konkursy i zabawy ruchowe. Były również bańki mydlane, które dzieci bardzo lubią. Tematem przewodnim był „Bal karnawałowy z serduszkami”.

8 marca 2022 – Dzień Kobiet

W tym dniu w naszym przedszkolu obchodziliśmy Dzień Kobiet. To wspaniała okazja by rozwijać u dzieci szacunek do kobiet, a także pokazać dzieciom rolę i znaczenie kobiet na świecie. Chłopcy wręczyli dziewczynkom laurki i kwiatki, odbyły się również tańce, zabawy i konkurencje związane z tym świętem.



2 kwietnia 2022- Kiermasz Wielkanocny

Tego dnia na rynku w Czudcu odbył się Wielkanocny Kiermasz. Na placu pojawiły się stoiska, na którym można było kupić ozdoby wielkanocne, rękodzieło artystyczne, wypieki świąteczne a także artykuły spożywcze. Nasze przedszkole również wzięło udział w kiermaszu, oferując piękne świąteczne dekoracje i ozdoby. Dochód ze sprzedaży został przekazany na pomoc dla chorego dziecka z naszego przedszkola.

22 kwietnia 2022- Dzień Ziemi

Nasze przedszkolaki przez cały rok uczą się, jak żyć ekologicznie. 22 kwietnia obchodziliśmy szczególny dzień- Dzień Ziemi. Z tej okazji przedszkolaki zastanawiały się jak chronić Ziemię oraz jak pomóc naszej planecie, aby ten wspólny dom stał się czysty, zdrowy i piękny



28 kwietnia 2022- Dzień Flagi

2 maja w Polsce obchodzony jest Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. My również postanowiliśmy uczcić barwy ojczyzny. Przedszkolaki w czasie zajęć miały okazję przypomnieć sobie symboliczną wymowę barw polskiej flagi oraz jak szanować symbole narodowe. W programie uroczystości znalazły się wiersze i znane piosenki. Później w postawie na baczność cała społeczność zaśpiewała wspólnie Mazurka Dąbrowskiego- nasz narodowy hymn.



Maj 2022- Dzień Strażaka

Z okazji Święta Strażaków wszystkie dzieci z naszego przedszkola udały się na wycieczkę do Ochotniczej Straży Pożarnej w Czudcu. Dzięki życzliwości Panów Strażaków przedszkolaki mogły z bliska obejrzeć samochody i sprzęt pożarniczy. W trakcie rozmowy ze strażakami dowiedziały się o trudnej i bardzo odpowiedzialnej pracy, zrozumiały także, że strażak pomaga nie tylko w czasie pożaru, ale bierze również udział w akcjach ratowniczych np. podczas wypadku drogowego. Dużo emocji wzbudził prezentowany sprzęt do rozcinania samochodów oraz do gaszenia pożarów. Dzieci z zainteresowaniem obejrzały stroje strażaków, a także przymierzały hełm. Strażacy przypomnieli w jakich okolicznościach można wezwać straż pożarną, a dzieci utrwaliły numery alarmowe. Bardzo dziękujemy Panom Strażakom OSP Czudec za umożliwienie dzieciom poznania zawodu strażaka z bliska. Życzymy bezpiecznej służby i zawsze szczęśliwych powrotów z akcji.



Bibliografia:

Wiersze:

Borowiecka Agnieszka, *Bratki z kwietnej rabatki*

Daniek- Salawa Jadwiga, *Wiosenne rymowanie*

Datkun- Czerniak Krystyna, *Szczęście*

Gellnerowa Danuta, *Mama*

Kubiak Tadeusz, *Kocham go*

Salach Irena Róża, *Tata jest...*

Szuchowa Stefania, *Mama*

Kolorowanki, Dostęp dnia: 24.05.2022, w:

<https://www.e-kolorowanki.eu/dzien-matki/dzien-matki-kolorowanka/>

<https://www.e-kolorowanki.eu/dzien-matki/dzien-mamy-kolorowanka/>

<https://www.e-kolorowanki.eu/dzien-taty/szczesliwego-dnia-taty-kartka/>

<https://www.e-kolorowanki.eu/dzien-taty/dzien-ojca-taty-kolorowanka/>

<https://www.e-kolorowanki.eu/wiosna-kolorowanki/malowanki-wiosna/>

Opowiadania:

Stadtmüller Ewa, *Czarodziejka Mama*, w: Wolak Wojciech (red.), *Vademecum przedszkolnych zabaw. Wiosna. Gotowe elementy do kreowania atrakcyjnych zabaw*, CEBP 24,12 Sp. z o.o., Kraków 2020, s. 22- 23,

Stadtmüller Ewa, *Wiosenny piknik*, w: Wolak Wojciech (red.), *Vademecum przedszkolnych zabaw. Wiosna. Gotowe elementy do kreowania atrakcyjnych zabaw*, CEBP 24,12 Sp. z o.o., Kraków 2020, s. 24- 25,

Pietrusiewicz Halina, *Tatuś*, w: Kruk Helena (red.), *Wybór literatury do zabaw i zajęć w przedszkolu z komentarzem metodycznym*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1985, s. 213- 214.

Zagadki:

Romanowicz Anna, *Antologia zagadek*, Białystok 1993,

Zdjęcia: W. Ptak, Publiczne Przedszkole w Czudcu- Aktualności, Dostęp dnia: 24.05.2022, w:

<https://przedszkoleczudec.pl/aktualnosci/>

Tekst: W. Ptak, Publiczne Przedszkole w Czudcu- Aktualności, Dostęp dnia: 24.05.2022, w:

<https://przedszkoleczudec.pl/aktualnosci/>